

## **Polska racja stanu**

Niezwykle ciekawy wywiad Piotra Słabka z prof. Janem Rydlem, w ostatnim wydaniu tygodnika wSieci (nr47/16), na temat tajnego raportu szefa wywiadu Wehrmachtu Reinharda Gehlena, aż prosi się o pewne historyczne refleksje. Raport wydrukowany i omówiony przez profesora w książce „Polskie podziemie w oczach wroga” dowodzi, że walka zbrojna i cywilna Polaków pod okupacją niemiecką była przedmiotem poważnych i szczegółowych badań niemieckiego wywiadu. Z jednej strony, w propagandzie, Niemcy traktowali nas jako podludzi, zaliczając do kategorii „schwein”, z drugiej strony, w raportach specjalistów od wywiadu, traktowano nas nadal jako śmiertelnie niebezpiecznego wroga. Fragment raportu: „Polska klęska w 1939 roku była tylko z pozoru totalna, ponieważ najważniejszy element w życiu narodów, wola posiadania własnego państwa, nie uległa załamaniu”.

Dużym zaskoczeniem wspomnianej publikacji jest niemiecka mapa powojennych granic Polski. Do złudzenia przypomina ona obecny kształt naszego państwa, czyli Niemcy pod koniec wojny wiedzieli już, że granice Polski zostaną przesunięte na zachód. Tym samym Polska utraci swoje wschodnie tereny na rzecz Rosji, a Niemcy ziemie leżące na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej oraz część Prus Wschodnich i Prusy Zachodnie. Czyżby obecna tzw. enklawa królewiecka miała być zapłatą dla Rosji? Decyzja przesunięcia przedwojennych granic Polski na zachód niczym jakiejś starej szafy zapadła w Teheranie już w 1943

roku. Tzw. wielka trójka trzymała ten fakt w tajemnicy, szczególnie przed Polakami, niewykluczone jednak, że niemiecki wywiad wiedział już co się święci, skoro wspomniał w swoim raporcie o możliwych przesiedleniach Niemców oraz o czekającej Polskę nowej, tym razem bolszewickiej okupacji.

I tu aż prosi się książka poświęcona wyłącznie zgodnemu współdziałaniu Niemców i Rosjan wobec Polski, poczynając choćby od pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej, czy drugiego, kiedy to na sejmie w Grodnie żołnierze pruscy i moskiewscy trzymali naszych posłów przez trzy dni bez snu i posiłku, aby tylko podpisali traktat rozbiorowy. Nasi sąsiedzi, będący ze sobą w stanie wojny czy pokoju, czynili zawsze wszystko zgodnie, aby wyrwać dla siebie jak najwięcej Polski. I w końcu ją rozebrali dla siebie. A potem czynili zawsze wszystko zgodnie, aby Polacy stali się częścią ich imperiów. Aby stali się Niemcami albo Rosjanami, a najlepiej, aby nas w ogóle nie było.

Przez zapóźnienia PRL-u wciąż odkrywamy nowe fakty, choćby z czasów wojny bolszewickiej. Tylko dwa. W szeregach Armii Czerwonej walczyło 20 tysięcy niemieckich żołnierzy, w tym 2 tysiące oficerów, głównie specjalistów (łączność, saperzy) oraz 80 tysięcy „Spartakusów”, czyli niemieckich komunistów. Korpus konny Gaj-Chana, aby uniknąć polskiej niewoli, schronił się (20 lipca 1920 roku) w gościnnych Prusach Wschodnich. W państwie neutralnym powinni być rozbrojeni i internowani, a

zostali odkarmieni, ubrani i w liczbie 30 tysięcy wysłani na front, by walczyć z Polakami w bitwie nad Niemnem.

W Zakopanem, tuż po klęsce wrześniowej 1939 roku spotkali się zgodnie oficerowie SS i NKWD. Uzgadniali, jak szybko i skutecznie wymordować polskich patriotów. Wkrótce odbyła się wspólna, Wehrmachtu i Armii Czerwonej, defilada zwycięstwa w Brześciu nad Bugiem. A już w 1945 roku, kiedy Niemcy cofali się na Zachód, zawsze pozostawiali dla Rosjan nietknięte budynki więzień i aresztów. Można by tak pisać bez końca.

Raport gen. Reinharda Gehlena wyjaśnia, dlaczego Polacy bronią się zawsze tak samo silnie przed Niemcami, jak i przed Rosjanami. Nam nie trzeba tego tłumaczyć, dlatego polską racją stanu jest wciąż to samo, zachowanie równego dystansu wobec historycznych wrogów. I Rzeczpospolita miała unię z Węgrami, Litwą, Szwecją, Francją, Sasami, także z Rosją. Dziś wspólnie z Niemcami jesteśmy w tej samej strukturze wojskowej NATO i w Unii Europejskiej, a poprzednio byliśmy ze Związkiem Radzieckim w Pakcie Warszawskim przeciwko Zachodowi. Historia uczy, że nie ma wiecznych unii i nie ma wiecznych sojuszy. Liczy się tylko silna Polska.

**Wojciech Reszczyński**  
046 wSieci 28.11.2016